



Żyjemy w paradoksalnych czasach. Nigdy wcześniej nie mieliśmy tak łatwego dostępu do informacji religijnych, a jednocześnie nigdy nie było tak łatwo spotkać katolików, którzy nie znają podstawowych prawd własnej wiary. Wielu potrafi powtarzać popularne stwierdzenia o chrześcijaństwie, lecz niewielu jest w stanie wyjaśnić, czego naprawdę Kościół naucza o łasce, sakramentach, zbawieniu czy życiu wiecznym. Katecheza jest często mylona z prostym przygotowaniem do przyjęcia sakramentów, podczas gdy w rzeczywistości jest drogą, przez którą Chrystus formuje swoich uczniów.

W tym kontekście **Catechesi Tradendae**, adhortacja apostolska św. Jana Pawła II ogłoszona 16 października 1979 roku, nabiera niezwyklej aktualności. Daleka od bycia dokumentem przeznaczonym wyłącznie dla kapłanów czy katechetów, stanowi prawdziwy drogowskaz dla całego Kościoła. Jej przesłanie jest dziś jeszcze bardziej naglące niż w chwili jej opublikowania.

Kościół pozbawiony solidnej katechezy jest bowiem Kościołem podatnym na zagrożenia. Chrześcijanin bez głębokiej formacji łatwo ulega każdej modzie kulturowej, każdej fałszywej doktrynie i każdej subiektywnej interpretacji Ewangelii.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek **Catechesi Tradendae** przypomina nam prostą, lecz niezwykle potężną prawdę: misją Kościoła jest prowadzenie wszystkich ludzi do żywego spotkania z Jezusem Chrystusem poprzez wierne przekazywanie wiary.

Co oznacza *Catechesi Tradendae*?

Tytuł pochodzi z języka łacińskiego i dosłownie oznacza:

„Katecheza, którą należy przekazywać.”

Nie jest to jedynie zachęta do nauczania religii.

To uroczyste wezwanie do zachowania w nienaruszonym stanie depozytu wiary otrzymanego od Chrystusa i przekazanego przez Apostołów.

Kościół nie tworzy prawdy.

Kościół ją otrzymuje.



Strzeże jej.

Wyjaśnia ją.

Przekazuje ją dalej.

Jak naucza św. Paweł:

„Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem...” (1 Kor
11,23)

Każda autentyczna katecheza rodzi się właśnie z takiej postawy wierności.

Nie chodzi o tworzenie nowego chrześcijaństwa.

Chodzi o przekazywanie tej samej Ewangelii wszystkich czasów ludziom każdej epoki.

Historyczny kontekst adhortacji

W latach następujących po Soborze Watykańskim II Kościół przeżywał ogromny zapał duszpasterski.

Poszukiwano nowych metod ewangelizacji.

Nowych sposobów nauczania.

Nowych form języka.

Wiele z tych wysiłków przyniosło niezwykle owoce.

Jednak pojawiły się również poważne problemy.

W niektórych miejscach katecheza zaczęła koncentrować się niemal wyłącznie na kwestiach społecznych.



Gdzie indziej została zredukowana do doświadczeń grupowych.

W niektórych przypadkach zniknęły podstawowe elementy wiary:

- grzech pierworodny;
- łaska;
- odkupienie;
- ofiara Chrystusa;
- rzeczywista obecność Chrystusa w Eucharystii;
- Sąd Ostateczny;
- niebo i piekło.

Byli młodzi ludzie, którzy przyjmowali sakrament bierzmowania, nie znając Credo.

Dorośli, którzy nigdy nie przeczytali Ewangelii.

Dzieci, które potrafiły uczestniczyć w różnych zajęciach, lecz nie znały Dziesięciu Przykazań.

Wobec tej sytuacji Synod Biskupów w 1977 roku dokładnie przeanalizował stan katechezy na całym świecie.

Owocem tych prac stała się **Catechesi Tradendae**, w której św. Jan Paweł II przedstawia mistrzowską syntezę tego, czym powinna być prawdziwa formacja chrześcijańska.

Czym naprawdę jest katecheza?

Wielu ludzi uważa, że polega ona jedynie na przygotowaniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej.

Kościół naucza czegoś znacznie głębszego.

Katecheza jest:

- stałym wychowaniem w wierze;
- wprowadzeniem do życia chrześcijańskiego;
- formacją doktrynalną;
- wzrostem duchowym;



- drogą do świętości.

Nigdy się nie kończy.

Nikt nie przestaje potrzebować katechezy.

Kapłan.

Siostra zakonna.

Ojciec rodziny.

Student.

Osoba starsza.

Wszyscy nieustannie uczymy się poznawać Chrystusa.

Ponieważ poznawać Chrystusa nie oznacza jedynie znać fakty o Nim.

Oznacza coraz głębiej wchodzić w Jego tajemnicę.

Absolutne centrum każdej katechezy: Jezus Chrystus

Jest to prawdopodobnie najważniejszy punkt całej adhortacji.

Katecheza nie koncentruje się wokół wartości.

Ani wokół zasad.

Ani nawet wokół samego Kościoła.

Jej centrum stanowi Osoba.

Jezus Chrystus.



Święty Jan Paweł II wielokrotnie podkreśla:

Każde nauczanie chrześcijańskie musi prowadzić do Chrystusa.

Nie wystarczy mówić o solidarności.

Nie wystarczy uczyć szacunku.

Nie wystarczy wyjaśniać historii Kościoła.

Wszystko powinno ostatecznie prowadzić do poznania, umiłowania i naśladowania Jezusa.

Jak On sam powiedział:

„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.” (J 14,6)

Katecheza ponosi porażkę wtedy, gdy Chrystus zostaje ukryty za osobistymi opiniami, ideologiami lub zwykłymi działaniami.

Wiara pełna, a nie wybiórcza

Jednym z największych zagrożeń naszych czasów jest wybieranie jedynie tych aspektów chrześcijaństwa, które wydają się wygodne.

Mówić tylko o miłości.

Pomijać nawrócenie.

Mówić o miłosierdziu.

Milczeć o grzechu.

Mówić o otwartości.

Nie wspominać o konieczności pokuty.



Chrystus jednak nigdy nie oddzielał jednej prawdy od drugiej.

Głosił nieskończoną miłość Boga.

Ale równocześnie ogłaszał:

┃ *„Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.” (Mk 1,15)*

Prawdziwa katecheza przedstawia całość wiary.

Nie usuwa trudnych prawd.

Wyjaśnia je z miłością.

Ukazuje ich światło.

Czyni je zrozumiałymi.

Ale nigdy ich nie ukrywa.

Katecheza i Pismo Święte

Każde autentyczne nauczanie chrześcijańskie jest głęboko zakorzenione w Biblii.

Nie jako w jednej z wielu ksiąg.

Lecz jako w natchnionym Słowie Bożym.

Jednocześnie Kościół zawsze nauczał, że Pismo Święte należy odczytywać w świetle żywej Tradycji i Magisterium Kościoła.

Biblia bowiem nie powstała w oderwaniu.

Narodziła się w Kościele.



To Kościół rozpoznał, które księgi są natchnione.

Dlatego katecheza nie polega jedynie na czytaniu fragmentów Biblii.

Polega na zrozumieniu całego Bożego planu zbawienia.

Od Księgi Rodzaju aż po Apokalipsę.

Wszystko prowadzi do Chrystusa.

Jak wyjaśnił uczniom idącym do Emaus:

„I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.” (Łk 24,27)

Tradycja: żywy skarb

Jednym z wielkich bogactw podkreślanych w **Catechesi Tradendae** jest znaczenie Tradycji.

Wiara nie narodziła się wczoraj.

Przez dwadzieścia wieków niezliczeni święci, męczennicy, doktorzy Kościoła i wyznawcy zgłębiali tajemnicę chrześcijaństwa.

Każde pokolenie otrzymuje to dziedzictwo.

I każde pokolenie ma obowiązek przekazać je nienaruszone.

Nie jesteśmy właścicielami Ewangelii.

Jesteśmy jej stróżami.

Tak jak ojciec przekazuje swojemu synowi cenny rodzinny skarb, nie zmieniając go, tak również Kościół przekazuje wiarę, którą otrzymał od Chrystusa.



Rodzina: pierwsza szkoła wiary

Na długo przed tym, zanim dziecko przekroczy próg parafii, otrzymuje już pierwszą katechezę.

Katechezę rodzinnego domu.

Rodzice są pierwszymi katechetami.

Nie dlatego, że zastępują kapłana.

Lecz dlatego, że nic nie uczy tak skutecznie jak codzienny przykład.

Dziecko uczy się, czym jest modlitwa, widząc modlących się rodziców.

Uczy się przebaczenia, obserwując, jak przebaczą.

Uczy się miłości do Boga, patrząc, jak jego rodzice przeżywają niedzielę, sakramenty i dzieła miłosierdzia.

Dlatego adhortacja tak mocno podkreśla konieczność umacniania katechezy rodzinnej.

Dzisiaj to nauczanie jest jeszcze bardziej aktualne.

Wiele dzieci otrzymuje zaledwie jedną godzinę katechezy tygodniowo.

Jednocześnie spędzają dziesiątki godzin na korzystaniu z treści cyfrowych, które przekazują wartości całkowicie sprzeczne z Ewangelią.

Chrześcijańska rodzina jest ponownie wezwana do tego, aby stać się prawdziwym **„Kościołem domowym”**.

Parafia: wspólnota, która formuje uczniów

Parafia nie może ograniczać się jedynie do udzielania sakramentów.



Powinna stać się trwałą szkołą życia chrześcijańskiego.

Każda homilia.

Każda grupa.

Każde spotkanie.

Każda celebrowanie liturgiczna.

Wszystko powinno służyć formowaniu prawdziwych uczniów Chrystusa.

Katecheza nie kończy się wraz z bierzmowaniem.

To właśnie wtedy powinna rozpocząć się dojrzała formacja wiary.

Katecheta: znacznie więcej niż nauczyciel

Święty Jan Paweł II poświęca posłudze katechety wiele pięknych stron swojej adhortacji.

Nie wystarczy posiadać wiedzę teologiczną.

Trzeba nią żyć.

Najlepszym katechetą nie jest ten, kto przemawia najpiękniej.

Lecz ten, w którego życiu widać Chrystusa.

Autorytet duchowy rodzi się ze świadectwa.

Święci zawsze byli największymi katechetami Kościoła.

Ponieważ nauczali słowem.

Ale także własnym życiem.



Liturgia: katecheza przeżywana

Jednym z najgłębszych przesłań dokumentu jest przypomnienie, że sama liturgia wychowuje.

Każdy gest.

Każde milczenie.

Każda modlitwa.

Każdy symbol.

Każdy śpiew.

Wszystko posiada głęboki wymiar katechetyczny.

Msza Święta nie tylko przekazuje łaskę.

Ona również naucza.

Jeżeli jest sprawowana z godnością, wiernością i należną czcią, kształtuje serce wiernego znacznie głębiej niż wiele lekcji.

Piękno prowadzi do Boga.

Cześć wychowuje duszę.

Milczenie uczy adoracji.

Katecheza a współczesna kultura

Być może największym wyzwaniem naszych czasów jest przekazywanie niezmiennej wiary w kulturze, która nieustannie się zmienia.



Dzisiaj media społecznościowe oferują natychmiastowe odpowiedzi na wszystko.

Promują krótkie komunikaty.

Natychmiastowe emocje.

Powierzchnowość.

Wiara natomiast wymaga głębi.

Wymaga czasu.

Wymaga studium.

Wymaga modlitwy.

Katecheza powinna korzystać ze współczesnych środków przekazu, nie pozwalając jednak, by one nią rządziły.

Nie może stać się widowiskiem.

Ani konkurować z rozrywką.

Powinna pozostać wierna swojej podstawowej misji:

prowadzić ludzi do poznania Chrystusa.

Niebezpieczeństwa powierzchownej katechezy

Tam, gdzie brakuje solidnej formacji, nieuchronnie pojawiają się liczne problemy:

- relatywizm doktrynalny;
- porzucanie sakramentów;
- zamęt moralny;
- utrata poczucia grzechu;
- osłabienie życia modlitwy;
- zeświecczenie życia chrześcijańskiego;



- sprowadzenie Ewangelii do zwykłego wsparcia psychologicznego.

Wiara słabo uformowana z trudem wytrzymuje próby życia.

Dlatego Jezus nauczał:

„Każdego więc, kto słucha tych słów moich i wypełnia je, można porównać do człowieka roztropnego, który swój dom zbudował na skale.” (Mt 7,24)

Skałą jest wiara oparta na mocnym fundamencie.

Katecheza prowadzi do świętości

Ostatecznym celem nie jest jedynie zdanie egzaminu z religii.

Ani zapamiętanie odpowiedzi.

Ani otrzymanie świadectwa.

Celem jest świętość.

Poznać Chrystusa.

Kochać Go.

Naśladować Go.

Upodabniać się do Niego.

Każda prawdziwa katecheza prowadzi ostatecznie do życia duchowego.

Do modlitwy.



Do sakramentów.

Do miłości bliźniego.

Do codziennego nawrócenia.

Praktyczne zastosowania dla współczesnego chrześcijanina

Nauczanie zawarte w **Catechesi Tradendae** można realizować w bardzo konkretny sposób.

Przede wszystkim poprzez ponowne odkrycie poważnego studium wiary. Lektura *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, pogłębianie znajomości Ewangelii, poznawanie życia świętych oraz studiowanie dokumentów Magisterium umacniają zarówno umysł, jak i serce. Wiara nie boi się rozumu; przeciwnie – oświeca go.

Równie ważne jest aktywne uczestnictwo w życiu sakramentalnym. Katecheza osiąga swoją pełnię wtedy, gdy prowadzi do częstej spowiedzi, pobożnego uczestnictwa we Mszy Świętej oraz adoracji eucharystycznej. Nie chodzi jedynie o poznanie treści wiary, ale o życie zgodne z tym, czego się nauczyliśmy.

Niezbędne jest również pielęgnowanie codziennej modlitwy. Człowiek, który słucha Boga w ciszy, głębiej rozumie to, czego się uczy, i otrzymuje siłę, aby wprowadzać to w życie. Modlitewna lektura Pisma Świętego, Różaniec Święty oraz codzienny rachunek sumienia pomagają przemieniać doktrynę w konkretne życie.

W rodzinie rodzice są powołani do tego, aby w naturalny sposób mówić o Bogu, błogosławić posiłki, modlić się z dziećmi, wyjaśniać znaczenie okresów liturgicznych i świąt Kościoła oraz cierpliwie odpowiadać na pytania dotyczące wiary. Żaden program parafialny nigdy nie zastąpi świadectwa prawdziwie chrześcijańskiego domu.

Wreszcie każdy ochrzczony jest zaproszony, zgodnie ze swoim powołaniem i możliwościami, aby stać się małym katechetą. Nie trzeba prowadzić lekcji religii, aby przekazywać Ewangelię: pełna szacunku rozmowa, uczynek miłosierdzia, proste wyjaśnienie prawd wiary czy świadectwo spójnego życia chrześcijańskiego mogą otworzyć serca tych, którzy szukają Boga.



Nieustanne wyzwanie dla Kościoła

Catechesi Tradendae nie należy jedynie do roku 1979.

Należy do wszystkich czasów.

Każde pokolenie musi zdecydować, czy przekaze wiarę w całej jej pełni, czy też pozwoli, aby została rozmyta przez przemijające nurty świata.

Dzisiaj Kościół potrzebuje chrześcijan przekonanych, a nie jedynie ochrzczonych; dobrze uformowanych uczniów, a nie tylko sympatyków; mężczyzn i kobiet zdolnych z łagodnością i stanowczością uzasadnić nadzieję, która w nich jest. Ewangelizacja rozpoczyna się od solidnej katechezy, wiernej Kościołowi i głęboko skoncentrowanej na Jezusie Chrystusie.

Adhortacja św. Jana Pawła II przypomina nam, że katecheza nie jest jedynie programem edukacyjnym, lecz uczestnictwem w tej samej misji, którą Chrystus powierzył Apostołom: nauczać wszystkie narody, chrzcić je i uczyć zachowywać wszystko, co On nakazał (por. Mt 28,19-20). W świecie, w którym niezliczone głosy próbują kształtować ludzkie serce, Kościół nadal głosi tę samą prawdę, która dwa tysiące lat temu odmieniła historię.

Odkryć na nowo **Catechesi Tradendae** oznacza odkryć na nowo piękno wiary wiernie przekazywanej, konsekwentnie przeżywanej i z radością głoszonej. Oznacza zrozumieć, że doktryna nie jest ciężarem, lecz światłem; że katecheza nie jest obowiązkiem, lecz darem; oraz że nie ma pewniejszej drogi do głębszej miłości Chrystusa niż coraz lepsze poznawanie Go.

Ponieważ ostatecznie każda prawdziwa katecheza ma tylko jeden cel: doprowadzić każdego człowieka do osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem, aby mógł wraz ze św. Piotrem powiedzieć z głębi serca:

„*Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.*”
(J 6,68)

Dopiero wtedy, gdy nauczanie wiary prowadzi do tego osobistego, wiernego i wytrwałego



Catechesi Tradendae: zapomniany skarb, który może ocalić wiarę
całego pokolenia | 15

wyznania, katecheza w pełni realizuje swoją misję.